

# KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Stycznia. — Rok 1838.  
Niedziela.

№ 13.

Jutro, Ś. Paweł Pustelnik.

W zamku wczoraj rano, Duchowieństwo, znakomite Osoby, Władze wojskowe i cywilne, składały powinszowania JO. Xięciu Namiestnikowi.

Liczniesze iak zwykle grono znakomitych osób pomnożone gośćmi przybyłemi do stolicy dla złożenia powinszowań noworocznych JO. Xciu Namiestnikowi, napełniło zawczasu ozdobną salę kolumnową zamku przygotowaną na bal kostjumowy. Każdy chciał być zawczasu, każdy chciał pierwszy przypatrzeć się toaletom i kostjumom, odgadnąć ich znaczenie i charakter, podziwić wybór gustowny, ocenić dokładną wierność ubiorów. Oczekiwaniu wszystkich stało się zadosyć: wymagania najtrudniejszych w pochwałach były zaspokoione. Tuż za sobą ieden po drugim okazywały się w podwoiach appartamentu najpiękniejsze, najgustowniejsze i najokazalsze kostiumy, iednoczące zachwycającą harmonją dobrego gustu, oryginalności i bogactwa. Były tam śliczne balowe i okazałe ubiory charakterystyczne, dyamenty i kwiaty, Damy piękniejsze nad opis, czarnookie Włoszki, powabne Hiszpanki, bogate Rossjanki, piękne Greczynki, zgrabne Szwajcarczki, okazałe Angielki, i znów za nimi liczny szereg Rossjanek, Hiszpanek, Angielek, Włoszek, Greczynek i Szwajcerek; każdy kraj, każda strefa, każdy naród, każdy wiek miał swoje reprezentautki, wszystkie z sobą zgodne, wszystkie czarujące nadobnym uśmiechem, radujące się z wesołej zabawy, a wpośród tego zachwycającego zgromadzenia, przechadzały się znakomite osoby, uwielbiające gust wszystkich, wesołość tanców, uprzejmość dostojnego Gospodarstwa, które z takim zajęciem, z taką gościnnością przyjmowali obecnych. Nie podobieństwem byłoby wymienić wszystkie ubiory, bo każdy kostjum, każda toaleta w swo-

im rodzaju, w składzie własnym, w pomyśle i utworze, w harmonji z ogółem, z pięknością która ie nosiła niezaprzeczenie do pierwszeństwa miał prawo. To cośmy wzrokiem osiągnąć mogli, bo w tym ogromnym salonie, tak napełnionym, wszystkiego razem widzieć nie było można, to dziś z pamięci iak nam ie polonez albo walc przed okiem chwilowo przesunął tutaj wymieniamy, przekonani że opis nasz dalekim jest od dokładności, nieodpowiedającym piękności oryginału. Kosztowny, z pysznej materji białej wyrobiony kostjum angielki, przedstawiał w osobie iednej z pierwszych Dam naszych *Joannę Grej*. Z tegoż narodu Dama dworu *Henryka VIII*. miała na sukni atłasowej białej tunikę a do niej czapeczkę, obie z axamitu massakar, rzadkiej wielkości, perłami i dyamentami wysadzone. Potomki bohaterów Grecji, nadobne mieszkanki *Archipelagu*, w pięknych welonach i okazałych kalotkach, należały do najpoważniejszych ubiorów; iedna z nich *Sycyljanka* w błękitnej sukni z srebrnym haftem, szczególnie młodocyanym wiekiem i pięknem ułożeniem zdołała to grono. *Krystyna* Królowa Szwedzka. *Wiesniaczka Sardyńska* z okolic Turynu, w sukni fioletowej, ślicznie galonkami wyszytej, chroniła swe wdzięki pod kłębami długiej zawojki. Kostjum *Albanki* składał się z opony białej tiulowej i tuniki axaminnej czerwonej, haftowanych złotem, nasadzonych kamieniami, przewiązanych okazałą przepaską, zawój biały na czapeczce pąsowej długim swoim końcem obwiał szyję i spadał okazałe na ramiona tuniki, przedstawiając piękną kopję oryginału, który niedgdy wieszczym duchem natchnął *lię Bajrona*. Młoda *wiesniaczka* z wyspy *Helgoland* (w okolicy Hamburga) w pąsowych pończoszczkach, w iupce tegoż koloru, waxamitnym kapelusiku, stwier-



dzała ową odwieczną tradycją, że na tej wyspie kobiety z piękną kibicią zawsze się rodzą. Mieszkanka gorącej strefy *Brazylii*. *Hiszpanka* w sukni różowej z błędynami czarnymi. Słodkim uśmiechem powabna *Szwajcarka*, odziana była wieden z najskromniejszych, ale zarazem najpiękniejszych kostjumów. *Aricja* Xiężniczka Grecka. *Szabella* Królowa Aragońska, *Hrabina Egmon*. Przyjemna *Ukrainka*. Wspaniała *Odaliska*. *Grizelda* z *Szechspira*. *Murlatka*. Służąca Hiszpańska. Wieśniaczka z prowincji francuskiej (Koszoas). Xiężniczka *Murcji*. Sliczna *Szwabka*. Dama *Węgierska*. *Pasterka Prowancka*. Dostojne Damy niemające obcych kostjumów, iaśniały salonowemi tegoczesnemi ubiorami z czarnego axamitu lub materji wpasy albo kwiaty; suknie te powiększej części są z ogonami. Kostjumów męskich tym razem nie było. Orkiestra wszystkie tańce grała z najulubieńszych tematów *Roberta djabta*.

*Nowa Grammatyka Rossyjska* dla użytku *Polaków* znających dobrze grammatykę języka swojego, a życzących użyć się po rossyjsku, nie mając do tego sposobności uczenia się od *Rossjan*, ułożona i ofiarowana *J.W. Romanowi de Fuhrmann* Radcy Tajnemu, Członkowi Rady Admini: i Rady Stanu, Dyrektorowi Głów: prezyd: w *K. R. P. i S. etc.*, przez *Fr. Noakowskiego*, nadeszła do księgarni *S.H. Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486; sprzedaje się po złp. 7. — Ponawia się wiadomość obszerniej w pismach publicznych, a mianowicie w *Gazetach Porannej i Warszawskiej*, tudzież *Dzienniku Gubern: w miesiącu Grudniu r. z. ogłoszona*, że jutro rozpoczyna się i do d. 12/24 kontynuowane będą w *Biuurze Rządu Gubern: Mazowiec*: licytacje na wydzierżawienie *Dóbr Rządowych* z dniem 19 *Maja*/1 *Czerwca* r. b. expirujących. — Przesłano dla Instyt: moral: zaniedb: dzieci od małej *Karoliny* i *Marji N.....*, złp. 10. — Pozostali *Synowie* po zmarłej onegdaj *Henryce* z *Tienpondtów* *Heffmanowej* po

niegdy *Professorze* b. *Uniwers: Warsz:* pozostałej *Wdowie*, zapraszają przyjaciół i znaiomych na exportacją ciałą dziś o godz: w pół do 3ej po połud: z domu przy ulicy *Nowy świat* Nr 1258 *Lit: C*, na smętarz *Ewanielicki*. — *Giełda* nasza w upłynionym tygodniu dość była ożywioną. Kurs wexli na *Berlin* ciągle się od początku r. podnosił i dziś *Berlin* 2 *M.* po 623 odbył znajduie. Poszły nianniej w górę kursa wexli na *Paryż* i na *Wiedeń*. Listy zastawne które z końcem roku zesłał: spadać zaczęły, znowu ciągle się podnoszą i stanęły już na 96 1/2. (*W. H*) — *Wczoraj* w *Teatrze Romantycze*, *J.P. Kudlicz* i *J.Pani Kostecka*; a po *Nowym roku*, *J.Panna Werowska* i *J.P. Panczykowski*. — Na ostatnich *Targach Warszawskich* płacono za *korzec Żyta* zł. od 21 i pół do 22 i pół. *Pszenicicy* od 23 i pół do 25. *Jęczmienia* od 17 do 18 gr. 22 i pół. *Owsa* od 10 i pół do 11 i pół. *Siana furę* iednok: od 19 do 30, *parok*: od 32 do 42. *Słomy furę* od 10 do 20.

*Niemcy*. — *Xiążę Pannięc Brunświcki* przybył 4 b. m. z odwiedzinami do *Królestwa Hanowerskich*; *Król* odwiedził tegoż dnia w towarzystwie swojego dostojnego gościa *cyrk sztucznych iedzdców* *Pana Turnjer*, nazajutrz odbył łowy w *Kirchwehen*, w południe dano świetną ucztę, a wieczorem znajdowali się na balu u *Ministra Szulte*. — *Xiążę Alexander* wirtemb: z swoją małżonką, znajdował się 1 b. m. na uczcie danej u dworu w *Gota*. *Xiążna* wirtemb: bardzo jest ulubioną z powodu że okazuje przychylność dla literatury niemieckiej. — *Cesarz Austrjacki* tym razem nie przyjmował osobiście powinszowań noworocznych; zastąpił go *Xiążę Kollaredo*. Tegoż dnia *Xiążę Meternich* dał ucztę dla ciałą dyplomatycznego. — *Zdrowie* *Arce-xiężnej Zofji* zupełnie się polepszyło.

*Francja*. — *Niedaleko Hawru* rozbił się 27 z. m. statek na którym znajdowali się *ojciec* i *syn*. Oba skoczyli w morze, aby doptynać do brzegu. *Ojciec* wziął *syna* za rękę i wespół



nie przebywał wały, gdy zaś syn postrzegł, że ojciec zbyt nie się natężył, zawołał. „Ojciec puść mnie, już sam się uratuję!“ i w tej chwili wyrwał się z jego ręki, straszna fala wkrótce zatopiła młodszego; ojciec sam dosięgnął brzegu. Statek był jego *jedyną* własnością, a syn *iedynakiem!* — 11 z. m. wysłano z *Oranu* 23 konie jako podarunek od *Abdel Kadera* dla Króla Francuzi; i 2 konie dla *Xięcia Nemur*. *Abdel Kader* zda się być skłonny do utrzymywania pokoju, jednak ciągle wzmacnia swoje wojsko. — Dzienniki wystawiają wokropnem światło dzień zamknięcia domów gry w *Paryżu*. Natłok był nie do opisania. Niektóre osoby przegrały do ostatniego szeląga, a wskutku tego nastąpiło wiele samobójstw. Lud zgromadzony na ulicy przywitał obelgami namiętnych graczy, którzy ostatni raz poszli próbować szczęścia.

*Holandja*. — Baron *Mortje* Posel francuzki przybył z *Paryża* do *Hagi*. — W *Harlem* umarł sławny badacz natury Doktor *Marcin van Marum*, w 84 roku życia.

*Hiszpanja*. — Głoszą, że *Sanz* został skazany na śmierć. — W *Hiszpanii* spodziewają się 125,000 fr., które rząd madrycki przeznaczył dla angielskiego posiłkowego korpusu na wypłatę zaległego żołdu. — Na obradzie gabinetowej, przy której byli obecni Jenerał *Kordowa* i inni, miano postanowić, aby 60,000 wojska dowodzonego przez *Espartera*, podzielić na 6 korpusów po 10,000. *Espartero* zaś ma towarzyszyć armji jako Minister wojny i wódz naczelny. Mianowicie usiłują *Jzabelliści* *Karliści* wyprzeć z prowincji północnych. Indziej donoszą, że *Espartero* już po złożeniu dowództwa w ręce Jenerała *Latr*, musiał zaniechać podróży do *Madrytu*, z powodu nagłej słabości. — *Don Karol* oświadczył, że w czasie świąt Bożego Narodzenia, zawiesza wszelkie działania polityczne i wojenne, poświęcając te chwile jedynie modlitwom.

*Rozmaitości*. — 20go z. m. oderwały się ska-

ły, na których stoi zamek *Kadenet* we Francji i runęły ku pobliskiej wiosce. 22 domów zostało zgruchotanych, a 9 ludzi utraciło życie. Liczba zabitych byłaby jeszcze większą, lecz szczęściem dziecko postrzegło niebezpieczeństwo, obudziło matkę i tak ostrzegło resztę mieszkańców. — Niedawno rozbił się okręt francuzki w jednym z portów *Kochinchiny*. Ludność w liczbie 14tu płożyła się z *Chińczykiem*, aby ją przewiózł do *Kantonu*. Na drodze *Chińczyk* zabił wszystkich prócz młodego człowieka rodem z *Wilfranz*. Gdy się rzecz odkryła, ścięto mordercę i jego współników. Nadto rząd franc. zażądał od chińs. 78,000 fr. dla rodzin zamordowanych. — Opera *Lucja* (*Oblubienica Lamermoru*), dana na benefis *Tamburiniego* w *Paryżu*, przyniosła 9,000 fr. dochodu. — W teatrze *Rozmaitości* w *Paryżu* podobą się nowa krotochwila *Suzet*. — *Xiężna d'abrantes* napisała nową dramę i nową komedję, które będą wkrótce przedstawione w domowym teatrze *Hrabiego Kastellan*. Autorka przedstawi rolę główną. Dla tegoż teatru i *Pani Zofja Gaj* napisała komedję. — *Wiktor Hugo* przyrzekł komedji francuzkiej sztukę, jeśli *Panna Żorż* znowu będzie angażowana. — W wieczór przed wybuchnieniem pożaru u *Advokata Patorn* w *Paryżu*, było u niego zgromadzone małe towarzystwo, w którym znajdował się *Aient* z towarzystwa assekuracyjnego. *Pan Patorn* dał mu jeszcze o kilka dni wprzódzy zlecenie, aby zaasekurował jego majątek, *Aient* zapomniał rzecz załatwić, a *Pan Patorn* właśnie owego wieczoru rzekł do niego żartując: „Gdyby też u mnie zdarzył się pożar, toby była ciążka strata.“ W kilka godzin dom istotnie był w płomieniach, lecz towarzystwo assekuracyjne oświadczyło *Panu Patorn*, że go uważa za zapisanego, i że mu stratę wynagrodzi. — Wstydziłabyś się lepiej! zawołała *pani* do *kucharki*, poszłaś tu blisko po pół funta kawy i bawiłaś aż godzinę.“ *Przepraszam*, odpowiedziała służąca, chcąc się uniewinnić,



przyniosłam cały funt kawy.“ — *P. Laburdone*, wydawca gazety szachowej *Palamed*, otrzymał pochlebne wezwanie od klubu szachistów w Londynie, gdzie bogaty Lord chce z nim grać partję, za którą zapłaci 400,000 zł. Jeśli *P. Laburdone* będzie zwycięzcą. — Sławny *Samuel Klark* był niezmiernym miłośnikiem gimnastyki, tak dalece, że często w swoim pokoju wykonywał skoki przez ławki i stoły. — Na cześć tancerki *Taljoni* otworzono w Algierze kawiarnię, pod tytułem: „Kawiarnia *Taljoni*“, do której uczęszczają wszyscy Oficerowie francuzcy.

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Dubelt Jenerał z Zelechowa; Czerniński Jenerał z Międzyrzycza, Szepietowski Kazi: Dzie: z Szepietowa; Moczulski Fel: Dzie: z Ratuszyna.

#### DONIESIENIA.

**OSTRZEŻENIE.** — Protestując się przeciwko doniesieniu w Kurjerze Warszawskim daty 9 b. m. i r. z strony Makowieckiej, i J. Wejss nieszczonemu, oznajmiam tymże, iż doniesienie to uważam za niewłaściwe i nie oznaczające: dla tego więc wszelkich debitorów wiegdy Franciszka Wejss, fabrykanta porturu, wzywam, aby kłk poprzednio, tak i nadal w wierzytelnościach mnie jako administratorowi ustanowionemu i prawnie nieodwołanemu, niemniej głównemu współsukcessorowi i legatarjuszowi uszczalili się; gdyż w razie przeciwnym do tego prawnemi krokami zagnani będą. *Ludwik Ziegler.*

*Pau Antoni Peter* i *Michał Łukasiewicz*, iedni z najlepszych Majstrów Instrumentów Chirurgicznych i Nożownicy, ztowarzyszyl się by założyć fabrykę tychże Instrumentów i Nożowniczą w mieście *Danielowicach* w Gubernji Podolskiej Imperjum Rossyjskiem, należących do *JW. Jenerał Adjutanta Hrabiego Krasińskiego*, gdzie już wiele fabryk kwitnie, a których ruch już iest milionowy, i gdzie mają nadzieie znacznych obdytów; gdyby Panowie Majstrowie iacy chcieli tamże iakie fabryki założyć, znaczne znajdują pomoce, o których dowiedzieć się mogą i podać swe żądanie do Pełnomocnika *JW. Hrabiego* mieszkającego w iego Pałacu na *Krakow: Przedmieście Ner 410.*

*Robert Eichler* Mechanik do wyrabiania sztucznych **RAK** i **NOG** w całym Cesarstwie Rossyjskiem upoważniony, na zasadzie udzielonego Patentu swobody w *St Petersburgu*, przez Ministerstwo Spraw

Wewnętrznych, ma zaszczyt zawiadomić Przeświantną Publiczność, iż udając się do *Petersburga*, postanowił czas nieiaki zabawić w *Warszawie*, a to końcem stania się użytecznym swoim wynalazkiem osobom potrzebującym tego rodzaju zaradzenia. Przytem uznaię za obowięzek nadmienić, iż noga moiego wyrobu przedstawiona tutejszej krajowej Radzie Lekarskiej, zyskała tejeż zupełne zadowolenie. Mieszkam przy ulicy *Leszno* pod Nr 655, w pawilonie prawym na dole.

#### DONIESIENIA Z BIURA JNFORMACYJNEGO.

Jest do sprzedania **APTEKA** wraz z **DOMEM** o iednem piątrze w mieście *Obwodowem*, porządnie utrzymana, zaopatrzona w przyzwoity i znaczny zapas materjałów aptecznych, licząca 3,000 recept, ze wszelkimi rekvizytami do nich należącemi, Wiadomość w *Biurze Jnfornacyjnejm.*

Potrzebny iest **EKONOM** nie mający żony, z gospodarstwem rolniczem dobrze obeznany, Wójta Gminy zastępcę w pełnieniu iego obowięzków zdolny, i ciągłego przynajmniej kilkuletniego sprawowania się dobrego świadectwami opatrzony. Taki, miejsca potrzebujący, zgłosić się ma do mieszkającego w *Warszawie* przy ulicy *Leszno* Nr 673 Lit: B., na iem piątrze po lewej ręce.

Potrzebujący *Nauczyciela* do początków grania na fortepjanie, zechce złożyć adres w *Biurze Jnfornac.*

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 9. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, dane będą zapowiedziane na onegdaj 2 *Roztargnieni. Pokoik Zuzi. Fletowers zaczarowany.* (Dziś *Pan domu* zamiast *Pokoik Zuzi.*)

Codzień *Ludzie różnych pokoleń*, pod Nr 365.

Dziś w nowo wyrestaurowanej *Kawiarni* obok *Poczty*, na rogu ulicy *Krakow: Przedmi: i Trębackiej*, pod Nr 420, w domu *P. Baroka*, pierwszy raz familja *Szmítów* grać i śpiewać będzie, od godziny 3ej do 10 w wieczór.

*Towarzystwo Tyrolczyków Alpejskich* dające dotąd *Koncerty* w dawnym *Teatrze Roznaitości*, dziś śpiewem i grą na *Arfach* i *Cytrze*, uprzyjemni wieczór Szanownym Gościom w *Kawiarni* pod Nr 600, w domu *Lilpopa* przy ulicy *Bielauńskiej* na rogu *Tłómaczkiego*.

Dziś w *Kawiarni* obok *Ratusza*, zupełnie nowo przybyła familja *Protzer*, uprzyjemni wieczór Szanownym Gościom śpiewem i muzyką.

Dziś w *Kawiarni* w domu *W. Grabowskiego*, grać i śpiewać będą *Paulina Prajs* i *Siostry Zenger* od go: 5.

Dziś w *Kawiarni* w gmachu *Teatralnym* pod *flarami*, grać i śpiewać będzie familja *Bertoldów*.